



Sygn. akt I PK 85/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Halina Kiryło
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa A. F., M. F. i T. F.
przeciwko "P." Spółce Akcyjnej w W.
z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji
"W." Spółki Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 marca 2016 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 23 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1. i 3. i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 września 2012 r. powodowie [...] domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego P. tytułem zadośćuczynienia kwot po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyroku do dnia zapłaty. Dodatkowo powódka A. F. domagała się zasądzenia od pozwanego kwot po 625 zł miesięcznie tytułem renty uzupełniającej. W uzasadnieniu powodowie podali, że źródłem dochodzonych przez nich roszczeń jest utrata męża i ojca W. F., który w czasie zatrudnienia u pozwanego uległ 9 kwietnia 2007 r. śmiertelnemu wypadkowi przy pracy. Zdaniem powodów, ustalenie prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z 29 września 2011 r., że zdarzenie z 9 kwietnia 2007 r. było wypadkiem przy pracy, otwiera im drogę do dochodzenia roszczeń z art. 446 § 2 i 3 k.c. oraz art. 445 k.c. w związku z art. 448 k.c. i 24 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że roszczenia dochodzone przez powodów uległy przedawnieniu z upływem trzech lat, licząc od dnia, kiedy poszkodowani dowiedzieli się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, to jest od 9 kwietnia 2007 r., ewentualnie od 24 kwietnia 2007 r., czyli od dnia, w którym A. F. zwróciła się do pracodawcy z prośbą o udzielenie zapomogi w związku ze śmiercią męża.

Pismem z 20 lutego 2013 r. interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiła W. Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A.. Interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa, powołując się na zarzuty podniesione przez pozwaną Spółkę.

Wyrokiem z 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w P., uwzględniając zarzut przedawnienia, oddalił powództwo oraz nie obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne. Mąż i ojciec powodów W. F. był od 31 marca 1977 r. do 9 kwietnia 2007 r. zatrudniony w N. Spółce z o.o., którego następcą prawnym jest pozwany P. S.A. W dniu 9 kwietnia 2007 r., podczas wykonywania pracy montera-izolarza pod kopułą zbiornika cylindrycznego o pojemności 110.000 m³ stawianego w miejscowości F. w pobliżu Marsylii, W. F. doznał zawału mięśnia sercowego. Mimo udzielonej niezwłocznie pomocy nastąpił jego zgon. Zawał mięśnia sercowego został wywołany

nadmiernym wysiłkiem fizycznym, podjętym w stanie przemęczenia organizmu pracą w ponadnormatywnym jej wymiarze czasowym, w porach nocnych, w warunkach zapylenia oraz niedostatecznej wymiany powietrza w pomieszczeniu, w którym praca była wykonywana (jak ustalił Sąd Okręgowy w P. w prawomocnym wyroku z 29 września 2011 r.). Następnego dnia przedstawiciele pozwanego poinformowali powodów o śmierci W. F. W chwili śmierci ojca M. F. miał ukończone 16 lat, T. F. 19 lat. Zwłoki W. F. zostały sprowadzone z terenu Francji do Polski tydzień po jego śmierci. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Od maja 2007 r. podjęła leczenie psychiatryczne, które przerwała i ponownie podjęła w 2011 r.

W kwietniu 2007 r. A. F. zwróciła się do zarządu N. Spółki z o.o. o dofinansowanie kosztów pogrzebu i przewozu do Polski zwłok męża, który „zmarł na zawał serca pracując na budowie eksportowej”. Do wniosku dołączyła fakturę VAT na kwotę 8.774 zł za wykonaną usługę przewozu zwłok. W odpowiedzi pozwany wypłacił powódce 10 maja 2007 r. z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych zapomogę w kwocie 8.774 zł na pokrycie tych kosztów.

Pismem z 24 kwietnia 2007 r. A. F. zwróciła się do pozwanej Spółki o udzielenie zapomogi pieniężnej w związku ze śmiercią męża. W piśmie podała, że ma na wychowaniu dwóch synów, którym musi zapewnić utrzymanie. Uchwałą zarządu pozwanej Spółki z 25 kwietnia 2007 r. postanowiono przyznać A. F. darowiznę pieniężną w kwocie 22.500 zł W związku z tym 27 kwietnia 2007 r. pozwana Spółka zawarła z powódką umowę darowizny, na mocy której darowała powódce kwotę 22.500 zł. Darowana kwota została przekazana powódce w dniu zawarcia umowy.

W związku ze śmiercią W. F. pozwana Spółka wszczęła w maju 2007 r. procedurę ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Na podstawie protokołu z 16 maja 2007 r. stwierdzono, że zdarzenie, jakiemu uległ 9 kwietnia 2007 r. na terenie Francji pracownik, nie stanowiło wypadku przy pracy.

Pozwem z 22 czerwca 2007 r. skierowanym przeciwko N. Spółce z o.o. A. F. wniosła o ustalenie, że zdarzenie z 9 kwietnia 2007 r., w wyniku którego poniósł śmierć W. F., stanowiło wypadek przy pracy. W odpowiedzi na pozew strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Począwszy od 11 lutego 2008 r. do prawomocnego zakończenia sprawy powódka była reprezentowana w procesie

przez radcę prawnego B. P. (która reprezentuje powodów także w rozpoznawanej sprawie). Ostatecznie, prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z 29 września 2011 r., VI Pa .../11, ustalono, że śmierć W. F. nastąpiła wskutek wypadku przy pracy.

Pismem z 1 kwietnia 2012 r. reprezentująca A. F. radca prawny B. P. wezwała pozwanego do zapłaty kwot 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 27.029,51 zł tytułem renty za okres 3 lat wstecz wraz ze skapitalizowanymi odsetkami. Analogicznej treści wezwania o zapłatę kwot po 100.000 zł radca prawny B. P. przesłała pozwanemu, działając jako pełnomocnik M. F. i T. F. Równocześnie żądanie wypłaty odszkodowania reprezentująca powodów pełnomocnik zgłosiła 17 kwietnia 2012 r. do ubezpieczyciela pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji W. Pismami z 26 i 29 czerwca 2012 r. ubezpieczyciel odmówił wypłacenia powodom zadośćuczynienia i renty wyrównawczej za okres 3 lat poprzedzających wezwanie.

W związku ze śmiercią ojca W. F. powodowie M. i T. F. otrzymywali z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od 9 kwietnia 2007 r. rentę rodzinną. Od 1 kwietnia 2008 r. rentę rodzinną pobiera nieprzerwanie wyłącznie M. F. Od 1 października 2011 r. jest to renta rodzinna wypadkowa. Ponadto wszyscy powodowie otrzymali z ZUS jednorazowe odszkodowanie w kwotach po 26.875 zł dla każdego uprawnionego w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ ubezpieczony W. F. Powódka A. F. otrzymała ponadto 21 maja 2007 r. z tytułu grupowego ubezpieczenia pracowników N. Spółki z o.o. w PZU Życie S.A., w ramach którego był ubezpieczony W. F., kwotę 27.500 zł. Wypłata nastąpiła na jej wniosek złożony 18 maja 2007 r. Następnie na wniosek A. F. z 4 czerwca 2007 r. ubezpieczyciel wypłacił jej 27 lipca 2007 r. kolejne 27.500 zł tytułem świadczenia wypłacanego w drodze wyjątku. Dodatkowo na skutek wniosków z 18 i 29 maja 2007 r. ubezpieczyciel wypłacił na rzecz M. F. i T. F. kwoty po 4.400 zł z tytułu osierocenia dziecka.

A. F. od 2006 r. pobiera emeryturę nauczycielską. Jest radną samorządu gminnego i w związku z tą funkcją otrzymuje diety. T. F. podejmował kilkakrotnie krótkotrwałe zatrudnienie. M. F. jest studentem.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione, gdyż, w jego ocenie, skuteczny okazał się zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną Spółkę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że do oceny zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego zastosowanie znajduje art. 442¹ k.c., który wszedł w życie 10 sierpnia 2007 r. na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wszyscy powodowie uzyskali wiedzę o śmierci męża i ojca 10 kwietnia 2007 r. Zdaniem Sądu, moment dowiedzenia się przez powodów o śmierci W. F. jest zbieżny z chwilą powstania dla nich krzywdy, dla A. F. dodatkowo zbieżny z chwilą powstania szkody majątkowej. Brak jest jednak podstaw, aby stwierdzić zbieżność dat uzyskania wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. O tym, czy powodowie zdawali sobie sprawę, kto jest zobowiązany do naprawienia szkody, rozstrzygające znaczenie mają ich twierdzenia o związku śmierci W. F. z pracą. W tym zakresie istotne znaczenie ma pismo A. F. z kwietnia 2007 r., w którym zwróciła się do pozwanego pracodawcy o dofinansowanie kosztów pogrzebu i przewozu zwłok męża, który „zmarł na zawał serca pracując na budowie eksportowej”. Ta sama okoliczność stała się przyczyną wystąpienia przez powódkę do pozwanego pismem z 24 kwietnia 2007 r. o zapomogę dla siebie i swoich synów. Zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględniając treść powyższych pism, należało uznać, że powodowie mieli już w tym czasie wiedzę o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Gdyby powodowie nie przyjmowali odpowiedzialności pozwanej Spółki za wypadek przy pracy, w wyniku którego zmarł W. F., to nie zwracaliby się (powódka w imieniu własnym i synów) do pozwanego o kolejne świadczenia. W konkluzji Sąd Okręgowy przyjął, że początek biegu terminu przedawnienia należy łączyć z datą 24 kwietnia 2007 r. Ostatecznym argumentem potwierdzającym świadomość powodów, że śmierć W. F. miała związek z pracą (była wypadkiem przy pracy), a tym samym, że osobą odpowiedzialną za jego śmierć jest pozwana Spółka, było wytoczenie przez A. F. 22 czerwca 2007 r. przeciwko pozwanej Spółce powództwa o ustalenie wypadku przy pracy.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw, aby łączyć początek biegu przedawnienia z 29 września 2011 r., czyli dniem uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w P., którym prawomocnie oddalono apelację pozwanej Spółki od wyroku Sądu Rejonowego w P. ustalającego, że zdarzenie z 9 kwietnia 2007 r. było wypadkiem przy pracy. Przytaczając orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powzięcie wiadomości co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody nie może być utożsamiane z momentem, w którym poszkodowany, w innym postępowaniu sądowym, znajduje potwierdzenie prawomocnym wyrokiem swojego wcześniejszego przekonania i swojej wcześniejszej wiedzy, że zgon pracownika był następstwem wypadku przy pracy. Wyrok w sprawie o ustalenie nie stanowi również prejudykatu dla roszczeń odszkodowawczych z tytułu wypadku przy pracy. Wytoczenie powództwa o ustalenie oraz oczekiwanie na zakończenie procesu mającego za przedmiot ustalenie, że zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy, może natomiast zostać uznane za usprawiedliwioną przyczynę niedochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z tego wypadku, przy uwzględnieniu innych szczególnych okoliczności konkretnego przypadku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenia A. F. i T. F. (starszego syna) uległy trzyletniemu przedawnieniu 24 kwietnia 2010 r. Natomiast w przypadku M. F. (młodszego syna) roszczenie przedawniło się dopiero po upływie dwóch lat od uzyskania przez niego pełnoletności, co nastąpiło 2 lipca 2010 r. Wystąpienie przez powodów o zadośćuczynienie i rentę dla A. F. pozwem z 12 września 2012 r. nastąpiło po ponad pięciu latach od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia i po ponad dwóch latach od upływu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, A. F., wytaczając powództwo o ustalenie, nie spowodowała przerwania biegu przedawnienia dochodzonych przez siebie roszczeń o zadośćuczynienie i rentę wyrównawczą. Prawomocnie zakończony proces o ustalenie ostatecznie potwierdził jedynie istnienie wypadku przy pracy jako zdarzenia sprawczego śmierci W. F. Ustalenie to nie przesądzało jednoznacznie, czy pozwany w ogóle ponosi odpowiedzialność za wypadek przy pracy, a jeśli ponosi odpowiedzialność, to czy jej podstawę stanowi wina lub ryzyko, czy istniały

okoliczności pozwalające na przypisanie zmarłemu przyczynienia się do powstania szkody, jakiego rodzaju roszczenia mogłyby w związku z tym przysługiwać powodom i w jakim rozmiarze. W przypadku powodów T. i M. F. wszczęcie postępowania o ustalenie wypadku przy pracy nie ma znaczenia dla oceny przedawnienia ich roszczeń o zadośćuczynienie, ponieważ nie byli stronami procesu o ustalenie.

Oceniając zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia z punktu widzenia konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), Sąd pierwszej instancji uznał, że analiza stanu faktycznego sprawy doprowadziła do przekonania o braku przesłanek nakazujących kwalifikować zarzut przedawnienia jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Przede wszystkim, po stronie powodów w okresie trzech lat następujących po uzyskaniu wiedzy o potencjalnej odpowiedzialności pozwanej Spółki za śmierć W. F. nie istniały żadne przeszkody uniemożliwiające zgłoszenie przed sądem odpowiednich roszczeń. A. F. co najmniej od 11 lutego 2008 r. aż do zakończenia 29 września 2011 r. procesu o ustalenie nieprzerwanie korzystała z pomocy prawnej profesjonalnego pełnomocnika. Nie ulega wątpliwości, że po śmierci męża i ojca powodowie odczuwali smutek i przygnębienie, jednak brak jest przesłanek do przyjęcia, że negatywne uczucia uniemożliwiały im przez okres trzech lat podjęcie kroków prawnych przeciwko pozwanej Spółce o zadośćuczynienie lub odszkodowanie. Wkrótce po śmierci męża i ojca występowali do pracodawcy zmarłego, do ZUS i PZU Życie S.A. o wypłatę różnych świadczeń. Usprawiedliwienia dla opóźnienia w dochodzeniu roszczeń z tytułu wypadku przy pracy nie może stanowić oczekiwanie powodów na zakończenie procesu o ustalenie. Nic nie stało na przeszkodzie, aby wraz z żądaniem ustalenia wypadku przy pracy powodowie zgłosili żądania o świadczenia pieniężne, dla których wypadek stanowił przesłankę. Uzasadnienia dla nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia nie stanowi również charakter uszczerbku, jakiego doznali powodowie.

Podniesiony przez pozwaną Spółkę zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy uznał za skuteczny, co ostatecznie uzasadniało oddalenie powództwa.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez powodów apelacją, w której zarzucono: 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego

materiału dowodowego przez przyjęcie, że początek biegu przedawnienia należy łączyć z datą 27 kwietnia 2007 r., mimo że po stronie powodów do chwili podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z 22 października 2010 r., III CZP 76/01, nie było prawnej możliwości dochodzenia roszczeń objętych powództwem (o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby bliskiej) z uwagi na brak uregulowań ustawowych, a tym samym bieg terminu przedawnienia nie mógł się rozpocząć przed datą podjęcia tej uchwały; 2) naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w jednostronnej, korzystnej jedynie dla pozwanego interpretacji materiału dowodowego, oraz pominięcie zmian w orzecznictwie sądów w zakresie stosowania art. 446 § 4 i art. 448 w związku z art. 24 k.c.; 3) naruszenie prawa materialnego – art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do 10 sierpnia 2007 r.) w związku z art. 5 k.c. i art. 442¹ § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym po 10 sierpnia 2007 r.) przez nieprawidłowe uznanie, że zarzut przedawnienia podniesiony w toku postępowania przez pozwanego należało uznać za skuteczny, mimo że był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego; w realiach rozpoznawanej sprawy nie ulega wątpliwości, że wypadek przy pracy, w wyniku którego W. F. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu a następnie zmarł, był skutkiem występku z art. 220 k.k., czego Sąd pierwszej instancji w ogóle nie wziął pod uwagę pod kątem zastosowania art. 5 k.c., ponadto zebrany materiał dowodowy pozwalał na ustalenie znamion występku z art. 220 k.k. i choćby z tego względu brak jest podstaw do przyjęcia, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu, skoro w sprawie miałby zastosowanie nawet – co do zasady – 20-letni termin przedawnienia.

Apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego przez zasądzenie roszczeń dochodzonych pozwem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w obydwu instancjach.

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny TUIR W. S.A. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 23 września 2014 r. oddalił apelację powodów (pkt 1) uznając, że nie zawiera ona uzasadnionych podstaw, oraz nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję (pkt 3).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, a ustalenia te znajdują pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, z tym że należy się zgodzić ze skarżącymi, że wystąpienie powódki do pracodawcy zmarłego męża o udzielenie zapomogi na pokrycie kosztów przewozu zwłok i pogrzebu nie jest jednoznaczne z posiadaniem przez nią wiedzy o odpowiedzialności pracodawcy za śmierć jej męża. Udzielanie pomocy socjalnej rodzinom zmarłych pracowników należy bowiem do zwykłej działalności pracodawcy w ramach funduszu socjalnego. Stąd też zwrócenie się przez powódkę do pracodawcy zmarłego o taką pomoc 24 kwietnia 2007 r. nie musi oznaczać, że powódka już w tym dniu miała wiedzę o okolicznościach, w których doszło do śmierci jej męża, a tym samym o odpowiedzialności pracodawcy za tę śmierć i jego obowiązku naprawienia szkody. Poza tym Sąd Apelacyjny potraktował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego jako własne.

W ocenie Sądu drugiej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należy przyjąć, że powódka A. F. dowiedziała się o osobie odpowiedzialnej za szkodę i zobowiązanej do jej naprawienia najpóźniej w dniu wytoczenia przeciwko N. Spółce z o.o. (poprzednikowi prawnemu pozwanego) powództwa o ustalenie, że zdarzenie, w wyniku którego zmarł jej mąż, było wypadkiem przy pracy, czyli 22 czerwca 2007 r. Taką samą datę co do chwili dowiedzenia się o sprawcy szkody odpowiedzialnym za jej naprawienie należy przyjąć również w stosunku do pozostałych powodów – synów zmarłego wspólnie zamieszkałych z powódką. Okoliczności zdarzenia zostały opisane w protokole powypadkowym z 16 maja 2007 r. Co prawda w protokole tym nie uznano zdarzenia (zawału serca) za wypadek przy pracy, co stanowiło przyczynę wystąpienia przez powódkę z pozwem o ustalenie, jednak należy przyjąć, że już przed wytoczeniem tego powództwa powodowie mieli wiedzę zarówno o szkodzie jak i osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie. W sprawie o ustalenie, że zdarzenie z 9 kwietnia 2007 r. było wypadkiem przy pracy, powódka wywodziła, że

zawał serca jej zmarłego męża, stanowiący bezpośrednią przyczynę zgonu, był wywołany trudnymi warunkami pracy i nadmiernym wysiłkiem fizycznym zmarłego podczas wykonywania obowiązków pracowniczych. Zatem nie było żadnych przeszkód, aby powodowie (A.F. w imieniu własnym oraz w imieniu niepełnoletniego jeszcze wówczas syna M. F. jako jego przedstawiciel ustawowy oraz T. F.) już w czerwcu 2007 r. wytoczyli powództwo przeciwko pracodawcy zmarłego męża i ojca o roszczenia pieniężne dochodzone w rozpoznawanej sprawie. Powództwo takie mogło być wytoczone w miejsce powództwa o ustalenie wypadku przy pracy albo obok niego. Wierzyciele (uprawnieni) właściwie dbający o swoje interesy, którzy decydują się na wytoczenie powództwa o ustalenie w miejsce powództwa o świadczenie, muszą liczyć się z upływem czasu, który umożliwi dłużnikowi (zobowiązanemu) podniesienie zarzutu przedawnienia. Roszczenia o świadczenia pieniężne z tytułu szkód poniesionych na skutek czynów niedozwolonych ulegają bowiem przedawnieniu. Sąd drugiej instancji podkreślił, że powództwo osób poszkodowanych w wyniku śmierci pracownika przeciwko jego pracodawcy o ustalenie, że zdarzenie, w wyniku którego nastąpił zgon pracownika, było wypadkiem przy pracy, nie przerywa terminów przedawnienia o związane z tym wypadkiem roszczenie pieniężne dochodzone na podstawie przepisów prawa cywilnego o czynach niedozwolonych. Do skutecznego dochodzenia od pracodawcy zmarłego pracownika przez najbliższych członków jego rodziny zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i renty wyrównawczej nie jest niezbędne uprzednie ustalenie, że zdarzenie, w wyniku którego nastąpił zgon, było wypadkiem przy pracy. Powództwo o ustalenie wypadku przy pracy nie może być traktowane jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Pozytywne rozstrzygnięcie prawomocnym wyrokiem związku śmierci pracownika z wypadkiem przy pracy nie jest warunkiem niezbędnym do dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego od jego pracodawcy roszczeń pieniężnych na podstawie prawa cywilnego.

Bieg przedawnienia roszczeń powodów należy oceniać według obecnie obowiązującego art. 442¹ § 1 k.c., mimo że zdarzenie powodujące szkodę powstało pod rządami nieobowiązującego już art. 442 § 1 k.c. (art. XXXV ustawy z dnia 23

kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny; Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.). Zarówno uchylony art. 442 § 1 k.c., jak i obecnie obowiązujący art. 442¹ § 1 k.c., przewidują taki sam trzyletni termin przedawnienia od dnia dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Apelacyjny przyjął, że w rozpoznawanej sprawie początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć najpóźniej od 22 czerwca 2007 r. Nie znajduje uzasadnienia prawnego stanowisko powodów, że termin ich roszczeń wobec pozwanego należy liczyć od daty uprawomocnienia się wyroku w sprawie o ustalenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, za nieuprawniony należało uznać pogląd Sądu pierwszej instancji, że termin przedawnienia należy inaczej liczyć w stosunku do powoda M. F. w związku z treścią art. 442¹ § 4 k.c. Przepis ten nie ma w sprawie zastosowania, gdyż roszczenia objęte pozwem nie dotyczą szkód na osobie bezpośrednio poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego. Nie należą do tej kategorii roszczenia osób bliskich bezpośrednio poszkodowanego, który zmarł w wyniku rozstroju zdrowia spowodowanego czynem niedozwolonym (art. 446 k.c., art. 448 k.c.). Powód M. F. do uzyskania pełnoletności (co nastąpiło 2 lipca 2010 r.) miał swojego przedstawiciela ustawowego, a zatem nie miał również zastosowania art. 122 k.c. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy powodowie wytoczyli powództwo po upływie 5 lat od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Odnosząc się do stanowiska powodów jakoby nie mogli dochodzić od pozwanego zadośćuczynienia za zdarzenie sprzed 3 sierpnia 2008 r., to jest zaistniałe przed dodaniem do art. 446 k.c. § 4, zgodnie z którym w razie śmierci poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, Sąd drugiej instancji uznał, że jest ono chybione w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biuletyn SN 2010, nr 10, poz. 11, OSP 2011, nr 9, poz. 96, LEX nr 604152). Zgodnie z tym orzeczeniem, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce

przed 3 sierpnia 2008 r. Z treści powołanej uchwały wynika jednoznacznie, że przed nowelizacją art. 446 k.c. nie było przeszkód prawnych do dochodzenia przez osoby najbliższe zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Z tych przepisów powodowie wywodzili swoje roszczenia. Stanowisko powodów jakoby przed datą podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, nie było podstawy prawnej do dochodzenia przez osoby najbliższe zmarłego zadośćuczynienia od sprawcy szkody jest niezrozumiałe, skoro Sąd Najwyższy w uchwale tej podstawę tę wyraźnie wskazuje.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie zasługuje również na uwzględnienie apelacyjny zarzut naruszenia art. 442¹ § 2 k.c., który wydłuża termin przedawnienia roszczeń deliktowych do 20 lat, jeżeli szkoda wynika z przestępstwa (zbrodni lub występku). Powodowie przed Sądem pierwszej instancji nie wykazywali, że śmierć ich męża i ojca nastąpiła w warunkach określonych przepisami prawa karnego, a dołączony do apelacji odpis postanowienia Sądu Rejonowego w P. z 30 lipca 2007 r. (II Kp .../07) o utrzymaniu w mocy postanowienia Prokuratora Rejonowego w P. w przedmiocie odmowy przywrócenia A. F. terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie Prokuratora Rejonowego w P. z 4 maja 2007 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia, nie stanowi dowodu na to, że zgon W. F. nastąpił wskutek przestępstwa. Powodowie nie przedstawili przed Sądem pierwszej instancji ani okoliczności, ani dowodów, które w sposób bezpośredni lub pośredni wskazywałyby na to, że szkoda powodów wynikała ze zbrodni lub występku. Z samego faktu, że zawał serca, którego doznał pracownik w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych, został uznany za wypadek przy pracy, nie wynika, że szkoda będąca następstwem zgonu pracownika była następstwem przestępstwa. Powoływanie się dopiero w apelacji na nowe okoliczności i dowody, jeżeli strona mogła je powołać przed Sądem pierwszej instancji, należy uznać za niedopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważył, że załączony do apelacji odpis postanowienia sądu, dotyczący nieudanych starań powódki o wszczęcie postępowania karnego przeciwko pozwanemu (złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w 2007 r.), potwierdza tezę, że

powodowie jeszcze przed wytoczeniem powództwa o ustalenie wypadku przy pracy łączyli zgon W. F. z odpowiedzialnością cywilną jego pracodawcy.

Za chybiony Sąd Apelacyjny uznał również zarzut naruszenia art. 5 k.c. w wyniku jego niezastosowania do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną. W ocenie powodów podniesienie zarzutu przedawnienia naruszało zasady współżycia społecznego, jednak powodowie nie wskazali w apelacji, jakie okoliczności leżące po stronie pozwanego lub powodów przemawiają za przyjęciem takiej tezy. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Dotyczy to również okoliczności faktycznych, które mogłyby przemawiać za przyjęciem, że podniesienie przez zobowiązanego do naprawienia szkody zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Okoliczność, że proces o ustalenie wypadku przy pracy trwał ponad cztery lata, nie usprawiedliwia opóźnień w dochodzeniu roszczeń zgłoszonych w pozwie, a to, że pozwany podjął obronę w procesie o ustalenie, nie uzasadnia twierdzenia powodów, że podniesiony przez niego obecnie zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 k.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wnieśli powodowie.

Skargę oparto na podstawie naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007 r.) i art. 442¹ § 2 k.c., polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń powodów było uzasadnione oraz niezastosowanie do ustalonego prawidłowo stanu faktycznego sprawy art. 5 k.c. i art. 442¹ § 2 k.c.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie roszczeń powodów i zasądzenie na ich rzecz dochodzonego zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego, z uwzględnieniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnili występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego wymagającego jednoznacznego przesądzenia czy w dacie wytoczenia powództwa o ustalenie, że

zdarzenie z 9 kwietnia 2007 r. było wypadkiem przy pracy (tj. 22 czerwca 2007 r.), powodom przysługiwało prawo skutecznego wytoczenia powództwa o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. Dodatkowo skarżący uzasadnili wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej oczywistą jej zasadnością, którą łączą z niezastosowaniem przez Sąd Apelacyjny do ustalonego prawidłowo stanu faktycznego sprawy art. 5 k.c. i art. 442¹ § 2 k.c.

W uzasadnieniu skargi skarżący argumentują, że w dacie wytoczenia powództwa o ustalenie, że zdarzenie z 9 kwietnia 2007 r. było wypadkiem przy pracy, roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. mogło być przyznane tylko temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone. Zdaniem skarżących, przepis ten nie przewidywał i nie stanowił takiego uprawnienia dla członków rodziny zmarłego poszkodowanego. Brak możliwości dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą ze śmierci osoby bliskiej przed 2008 r. zwalniał pozwanego z odpowiedzialności za tego typu roszczenia. Dlatego należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się najwcześniej z chwilą podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z 22 października 2010 r., III CZP 76/10. Początkiem biegu przedawnienia roszczeń powodów nie może być natomiast przyjęta przez Sąd Apelacyjny data 22 czerwca 2007 r., czyli chwila wytoczenia powództwa o ustalenie wypadku przy pracy. Ponadto, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, skarżący starają się wykazać, że obowiązkiem Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego było dokonanie samodzielnej oceny, czy delikt cywilny spełnia równocześnie znamiona przestępstwa, co wymagało dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa według zasad przewidzianych w prawie karnym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną interwenient oboczny wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona jedynie w tym zakresie, w jakim zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 5 k.c. w związku z nierozważeniem i nieuwzględnieniem wszystkich okoliczności rozpoznawanej sprawy w kontekście możliwości uznania, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń powodów stanowi nadużycie prawa podmiotowego, ponieważ skorzystanie z zarzutu przedawnienia naruszało zasady współżycia społecznego.

Pozostałe podstawy skargi kasacyjnej – naruszenie art. 442¹ § 1 i 2 k.c. – są nieuzasadnione.

1. Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci ich męża i ojca. Ponieważ śmierć osoby bliskiej nastąpiła 9 kwietnia 2007 r., w czasie gdy nie obowiązywał jeszcze art. 446 § 4 k.c. (dodany do Kodeksu cywilnego dopiero w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. Nr 116, poz. 731, z mocą obowiązującą od 3 sierpnia 2008 r.), podstawę zgłoszonych przez powodów roszczeń o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Taką podstawę swoich roszczeń powodowie potwierdzają w skardze kasacyjnej.

Zasadniczą kwestią wymagająca rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie było to, czy roszczenia powodów o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w następstwie śmierci ich męża i ojca uległy przedawnieniu. W celu rozstrzygnięcia tej kwestii Sądy Okręgowy i Apelacyjny musiały ustalić datę, w której roszczenie powodów stało się wymagalne, a ściślej – datę, w której powodowie jako poszkodowani dowiedzieli się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Od tego dnia rozpoczął bowiem bieg trzyletni termin przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że do roszczeń powodów, jako roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego, miał zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd Okręgowy przyjął, że datą, w której powodowie dowiedzieli się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, był dzień 24 kwietnia 2007 r. (w tym dniu powódka zwróciła się do pracodawcy zmarłego męża o pokrycie kosztów przewozu zwłok męża z Francji do Polski oraz kosztów pogrzebu). Sąd Apelacyjny z kolei przyjął jako datę, w której rozpoczął się w stosunku do wszystkich powodów bieg terminu przedawnienia, dzień 22 czerwca 2007 r. (w tym dniu powódka wystąpiła przeciwko pracodawcy zmarłego męża z powództwem o ustalenie, że zdarzenie z 9 kwietnia 2007 r., w wyniku którego zmarł jej mąż, było wypadkiem przy pracy).

W ocenie Sądu Najwyższego, przyjęcie przez Sąd Apelacyjny jako dnia rozpoczynającej bieg trzyletniego terminu przedawnienia (art. 442¹ § 1 k.c.) daty wystąpienia przez powódkę z powództwem o ustalenie wypadku przy pracy nie narusza powołanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego.

Nie można podzielić stanowiska powodów, prezentowanego w toku procesu, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu uprawomocnienia się wyroku ustalającego, że zdarzenie z 9 kwietnia 2007 r. było wypadkiem przy pracy, czyli w dniu wydania przez Sąd Okręgowy wyroku z 29 września 2011 r., VI Pa .../11, oddalającego apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego, którym ustalono, że miał miejsce wypadek przy pracy. Prawomocny wyrok sądu w sprawie o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, nie stanowił ani prejudykatu dla dochodzenia roszczeń o świadczenie wyprowadzanych z tego zdarzenia, ani warunku skutecznego dochodzenia tych roszczeń. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia ustalenia początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. (poprzednio art. 442 § 1 k.c.) została rozstrzygnięta w taki sposób, jak uczyniły to Sądy Okręgowe i Apelacyjny. Na przykład w wyroku z 25 października 2007 r., II PK 78/07 (LEX nr 390141), Sąd Najwyższy przyjął, że powzięcie wiadomości co do osoby obowiązanej do naprawienia szkody nie może być utożsamiane z momentem, w którym poszkodowany, w innym postępowaniu sądowym, znajduje potwierdzenie prawomocnym wyrokiem swojego wcześniejszego przekonania i swojej wcześniejszej wiedzy, że zgon pracownika był następstwem wypadku przy pracy. Skoro poszkodowany złożył w organie rentowym wniosek o rentę rodzinną wypadkową, w którym uzasadnieniem jego żądań jest

twierdzenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy, tzn. że zgon członka rodziny (pracownika) nastąpił w związku z pracą, a następnie odwołał się do sądu od decyzji odmownej, to znaczy, że powziął już wiadomość co do osoby sprawcy i związku przyczynowego między tą osobą (pracodawcą) a szkodą co najmniej w dacie wniosku, a najpóźniej w dacie odwołania od decyzji organu rentowego. Pogląd ten ma zastosowanie także do złożenia przez poszkodowanego pozwu do sądu pracy o ustalenie, że zdarzenie, z którego wywodzi swoje roszczenia, było wypadkiem przy pracy. Początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (aktualnie art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie moment uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody w innym postępowaniu sądowym (wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2014 r., I PK 213/13, LEX nr 1466624). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy np. w wyrokach: z 15 listopada 2007 r., II PK 62/07 (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 4), z 17 maja 2006 r. I CSK 1766/05 (LEX nr 191138) czy z 16 sierpnia 2005 r., I UK 19/05 (OSNP 2006 nr 13-14, poz. 219).

Nie można również podzielić stanowiska powodów, prezentowanego w toku procesu i eksponowanego w skardze kasacyjnej, że bieg terminu przedawnienia roszczeń o zadośćuczynienie nie mógł się rozpocząć przed podjęciem przez Sąd Najwyższy uchwały z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), w której przyjęto, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Faktem jest, że dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw ustawodawca dodał do art. 446 k.c. § 4 i przepis ten wszedł w życie 3 sierpnia 2008 r. Stanowi on, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednak nie ulega wątpliwości, że już przed 3 sierpnia 2008 r. dopuszczalne było

dochodzenie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Podjmując uchwałę z 2 października 2010 r., III CZP 76/10, Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego. Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (niepubl.), uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie przepisów obowiązujących przed jego wejściem w życie, lecz wyrazem dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego (zadośćuczynienia) mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionymi – przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego. Prowadzi to do wniosku, że po

wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Przytoczenie zasadniczych motywów uchwały Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, dowodzi, że już przed jej podjęciem orzecznictwo sądowe dopuszczało dochodzenie przez najbliższych członków rodziny zmarłego, poszkodowanego czynem niedozwolonym, zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. a zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu wynikało z krytycznych głosów doktryny (piśmiennictwa) kwestionujących kształtującą się linię orzecznictwa. Po podjęciu uchwały z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Sąd Najwyższy w wielu późniejszych orzeczeniach podtrzymał pogląd, zgodnie z którym najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogli dochodzić przed 3 sierpnia 2008 r. zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012 nr 1, poz. 10). Oznacza to, że w ocenie Sądu Najwyższego sąd mógł przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć poszkodowanego nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011 nr B, poz. 44; z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 361/12, LEX nr 1391374; z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 320/13, LEX nr 1463645). Prowadzi to do wniosku, że dochodzenie przez powodów zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci ich męża i ojca przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia, który rozpoczął bieg 22 czerwca 2007 r., było możliwe i dopuszczalne. Teza skarżących, że początkiem biegu przedawnienia roszczeń powodów o zadośćuczynienie nie może być ustalona przez Sąd Apelacyjny data 22 czerwca 2007 r., to jest data wytoczenia przez A. F. powództwa o ustalenie wypadku przy pracy, ponieważ „ewidentnie po stronie powodów istniała do 22 października 2010 r. przeszkoda

procesowa w dochodzeniu roszczeń w zakresie zadośćuczynienia na podstawie prawa cywilnego”, nie ma oparcia ani w treści przepisów prawa (żaden przepis prawa stanowionego nie wykluczał wystąpienia z takimi roszczeniami), ani w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przeciwnie, z przytoczonych wyżej orzeczeń wynika jednoznacznie, że Sąd Najwyższy dopuszczał wytoczenie przez najbliższych członków rodziny zmarłego poszkodowanego powództwa o zadośćuczynienia bezpośrednio na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych – art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Bezpodstawny jest w tej sytuacji zarzut skarżących, że wytoczenie powództwa o zadośćuczynienie przed datą podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, „było dla powodów niemożliwe w związku z brakiem uregulowania prawnego dającego podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby najbliższej”. Podstawa taka istniała i była przyjmowana (dopuszczana) w orzecznictwie Sądu Najwyższego także przed podjęciem powoływanej wielokrotnie uchwały. Skarżący nie przytoczyli ani jednego spośród rzekomo licznych orzeczeń Sądu Najwyższego na potwierdzenie swojej tezy, że „brak uregulowania prawnego i możliwości dochodzenia takich roszczeń był bardzo wyraźny i konsekwentny w orzecznictwie Sądu Najwyższego”.

Na zakończenie tego wątku rozważań należy przypomnieć, że w polskim systemie prawnym orzeczenia sądów (także Sądu Najwyższego) nie mają mocy prawotwórczej, a wynikająca z nich wykładnia prawa jest wiążąca jedynie w sprawie, w której została przedstawiona. Na orzeczenia sądów powszechnych orzecznictwo Sądu Najwyższego oddziałuje tylko mocą autorytetu tego najwyższego organu sądowego. Stąd też, jeżeli nawet w jakimś wcześniejszym orzeczeniu (przed uchwałą w sprawie III CZP 76/10) Sąd Najwyższy odniósł się krytycznie do możliwości wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych (art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.), nie oznacza to wcale, że niemożliwe lub niedopuszczalne było dochodzenie takich roszczeń i istniała jakakolwiek przeszkoda (zwłaszcza „przeszkoda procesowa”) do ich dochodzenia.

2. Nie jest uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 442¹ § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Skarżący twierdzą, że Sąd Apelacyjny naruszył ten przepis, ponieważ nie zbadał samodzielnie czy zgon męża i ojca powodów nie nastąpił w warunkach popełnienia przestępstwa (występku) z art. 220 k.k.

Sąd Okręgowy ustalił, że zgon W. F. w wyniku zawału mięśnia sercowego został wywołany nadmiernym wysiłkiem fizycznym, podjętym w stanie przemęczenia organizmu pracą w ponadnormatywnym jej wymiarze czasowym, w porach nocnych, w warunkach zapylenia oraz niedostatecznej wymiany powietrza w pomieszczeniu, w którym praca była wykonywana (takie były ustalenia Sądu Rejonowego w P. w sprawie IV P .../07 oraz Sądu Okręgowego w P. w sprawie VI Pa .../11, czyli w sprawie o ustalenie, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy). Zgon poszkodowanego został spowodowany uciążliwymi warunkami pracy, jakie panowały na budowie zbiornika metanu w F. we Francji. Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo (na podstawie dokumentów dołączonych do apelacji), że powódka A. F. złożyła w Prokuraturze Rejonowej w P. wniosek o wszczęcie dochodzenia w sprawie narażenia W. F. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 220 k.k. Postanowieniem z 4 maja 2007 r. Prokurator Rejonowy odmówił wszczęcia dochodzenia. Postanowienie to się uprawomocniło.

Skarżący twierdzą w skardze kasacyjnej, że skoro Sądy rozpoznające niniejszą sprawę analizowały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie o ustalenie wypadku przy pracy, to powinny były dostrzec, że z akt tej sprawy wynikało jednoznacznie, iż po stronie pracodawcy stwierdzono rażące zaniedbania w zakresie BHP. Te rodzaju ustalenia – zdaniem skarżących – wyczerpują i wypełniają dyspozycję art. 220 k.k., który penalizuje zaniedbania w zakresie BHP, uznając je za występki. Zdaniem skarżących, Sąd Okręgowy i Apelacyjny były zobowiązane ocenić podniesiony przez pozwaną Spółkę zarzut przedawnienia roszczeń powodów również przez pryzmat art. 442¹ § 1 k.c. W orzecznictwie

ugruntowane jest stanowisko, że w takiej sytuacji sąd cywilny, który orzeka o roszczeniach z tytułu deliktu, jest uprawniony do przeprowadzenia własnej oceny, czy zostało popełnione przestępstwo. Wymaga to dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa według zasad przewidzianych prawem karnym.

Odnosząc się do przytoczonych zarzutów skarżących, należy przyznać im o tyle rację, o ile odwołują się do orzecznictwa, z którego wynika, że w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo, aby możliwe było zastosowanie do terminu przedawnienia art. 442¹ § 2 k.c., który przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym (wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, LEX 487538).

W orzecznictwie przyjmuje się, że w razie braku prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym, sąd cywilny albo sąd pracy samodzielnie ocenia, czy zachowanie sprawcy szkody (choćby nieustalonego imiennie) stanowiło przestępstwo (czy były spełnione jego znamiona przedmiotowe i podmiotowe, w tym wina sprawcy), jeżeli jest to potrzebne do oceny zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia według art. 442 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 4). W nadal aktualnej uchwale składu siedmiu sędziów z 21 listopada 1967 r., III PZP 34/67, stanowiącej zasadę prawną (OSNCP 1968 nr 6, poz. 94), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dla stwierdzenia, iż roszczenie o naprawienie szkody, której pracownik doznał podczas zatrudnienia, wynikało ze zbrodni lub występku i ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu (w obecnym stanie prawnym – lat dwudziestu), niezbędne jest ustalenie istnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion zbrodni lub występku oznaczonych w prawie karnym (w tym wina sprawcy), przy czym imienne wskazanie sprawcy przestępstwa nie jest konieczne, wystarcza natomiast ustalenie, że sprawcą jest organ zakładu pracy (obecnie – pracodawcy) albo którykolwiek

z jego pracowników bądź osoba, za której postępowanie pracodawca jest odpowiedzialny. Istotne jest to, że art. 442¹ § 2 k.c. nie uzależnia stosowania dwudziestoletniego terminu przedawnienia od skazania sprawcy za popełnienie przestępstwa. Stąd też nie stanowi przeszkody do uznania przez sąd cywilny (sąd pracy) czynu sprawcy szkody za przestępstwo to, że nie został on przez sąd karny uznany za winnego popełnienia przestępstwa. Sąd cywilny (sąd pracy) w takiej sytuacji samodzielnie ocenia, czy zachowanie sprawcy szkody (choćby nieustalonego) stanowiło przestępstwo, jeżeli jest to potrzebne do rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej kwestii zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia.

Skarżący zarzucają, że Sądy pierwszej drugiej instancji nie oceniły, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy szkoda wynikała z przestępstwa, a więc czy zostały zrealizowane jego znamiona (przedmiotowe i podmiotowe). Zgodnie z art. 220 § 1 k.k., kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, przy czym sprawca może działać nieumyślnie (art. 220 § 2 k.k.). Do znamion tego przestępstwa należy zatem narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo, czyli takie, w którym niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi niezwłocznie. Czynność sprawcza polega na niedopełnieniu obowiązku w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a czyn może zostać popełniony przez działanie i przez zaniechanie. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo i higienę pracy wynikać może nie tylko z konkretnego przepisu prawa, ale także z istoty czynności wykonywanych przez sprawcę. Dla ustalenia znamion przestępstwa należy dokonać oceny czy określone zachowanie (niedopełnienie obowiązku z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy) było zawinione (umyślnie lub nieumyślnie) oraz czy istnieje związek przyczynowy między tym zachowaniem a skutkiem w postaci narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Wszystkie powołane powyżej wymagania co do rozważenia przez sąd pracy znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa pod kątem ewentualnego zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. aktualizują się wówczas, gdy powodowie

przedstawia twierdzenia faktyczne i zgłoszą dowody pozwalające sądowi cywilnemu lub sądowi pracy na dokonanie odpowiednich ustaleń faktycznych i ocen prawnych. Ustalenie, że do wypadku doszło w wyniku przestępstwa (art. 442¹ § 2 k.c.), przy braku wyroku skazującego, następuje w oparciu o kryteria materialnoprawne przewidziane w przepisach prawa karnego (wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003 nr 17, poz. 422), jednak ciężar udowodnienia popełnienia przestępstwa w kontekście terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody spoczywa na powodzie dochodzącym odszkodowania w postępowaniu cywilnym. To na powodzie (powodach) spoczywa obowiązek wykazania (udowodnienia) okoliczności, że sprawca czynu niedozwolonego (niezależnie od zasady jego cywilnoprawnej odpowiedzialności – winy czy ryzyka) jest winny popełnienia czynu kwalifikowanego jako przestępstwo (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 listopada 2012 r., I ACa 1059/12, LEX nr 126535). Wynika z tego, że w kontradiktoryjnym procesie cywilnym to na powodach spoczywał ciężar wykazania (udowodnienia), że śmierć ich męża i ojca nastąpiła w wyniku przestępstwa – występku z art. 220 k.k., co stanowiło warunek wstępny zastosowania do przedawnienia ich roszczeń art. 442¹ § 2 k.c.

Potwierdza to uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 października 2013 r., III CZP 50/13 (OSNC 2014 nr 4, poz. 35, LEX nr 1451505), w której przyjęto, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy przestępstwa, którego tożsamości nie ustalono, i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym. Nie można domniemywać popełnienia przestępstwa, zwłaszcza jeśli konsekwencją popełnienia przestępstwa jest znaczne wydłużenie terminu przedawnienia wynikających z niego roszczeń odszkodowawczych. To powód (osoba dochodząca odszkodowania) ma obowiązek udowodnić, że doszło do popełnienia przestępstwa w celu skorzystania z dłuższego terminu przedawnienia (art. 442¹ § 2 k.c.), a nie sąd cywilny rozpoznający w postępowaniu cywilnym sprawę o odszkodowanie ma obowiązek z urzędu ustalać okoliczności faktyczne pozwalające na ocenę czy

zachodzą przesłanki do zastosowania dłuższego terminu przedawnienia. Sąd cywilny nie wchodzi zatem w takie obowiązki jurysdykcyjne, jakie spoczywają na sądzie karnym rozpoznającym sprawę karną o przestępstwo na podstawie przepisów procedury karnej. Odmienne są funkcje odpowiedzialności cywilnej i karnej. Podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a w przypadku odpowiedzialności karnej ważne znaczenie ma represja wobec sprawcy przestępstwa – przy przyjęciu reedukacyjnej roli wymierzonej mu kary – oraz prewencja ogólna i indywidualna, skierowana na zwalczanie i zapobieganie przestępczości. Odmienne są w związku z tym obowiązki sądu karnego i sądu cywilnego oraz zasady dokonywania ustaleń faktycznych jako podstawy faktycznej wyrokowania.

Z tych przyczyn należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że sąd cywilny może dokonać własnych ocen co do popełnienia przestępstwa, ale może tego dokonać jedynie w granicach stanu faktycznego (twierdzeń, faktów i dowodów) przedstawionych przez powoda. Same stwierdzone w sprawie o ustalenie wypadku przy pracy zaniedbania w zakresie BHP nie stanowią jeszcze o popełnieniu przestępstwa, nie oznaczają automatycznie (bez dokonania pogłębionych ocen), że doszło do popełnienia występku z art. 220 k.k.

Skarżący w skardze kasacyjnej podnoszą, że „w sytuacji gdy w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego istniała możliwość ustalenia istnienia znamion występku z art. 220 k.k., chociażby z tego powodu brak jest podstaw do przyjęcia, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu – skoro w sprawie miałyby zastosowanie nawet co do zasady 20-letni termin przedawnienia”. Jednocześnie nie powołują chociażby jednego dowodu, z którego – ich zdaniem – miałyby wynikać, że doszło do popełnienia występku z art. 220 k.k. Nie są takim dowodem „akta sprawy Sądu Rejonowego w P.o sygn. IV P .../07” (sprawy o ustalenie wypadku przy pracy) „dołączone” do akt przedmiotowej sprawy. Prawu procesowemu nie jest znany dowód z akt innej sprawy – dowodem mogą być tylko zawarte w aktach innej sprawy dokumenty, które jednak – jeżeli strona chce z nich skorzystać – należy szczegółowo zidentyfikować i powołać jako dowód. Tego powodowie nie uczynili w toku postępowania dowodowego (a powinni byli to uczynić przed Sądem pierwszej instancji) i nie czynią także w skardze kasacyjnej.

Należy przy tym zauważyć, że skarga kasacyjna opiera się wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego, skarżący nie kwestionują dokonanych ustaleń faktycznych ani nie twierdzą (przez sformułowanie odpowiednich zarzutów), że jakieś istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności nie zostały ustalone. Wyklucza to na etapie postępowania kasacyjnego zajmowanie się kwestią czy śmierć męża i ojca powodów była następstwem występku z art. 220 k.k. Odpowiednie (adekwatne do zastosowania art. 442¹ § 2 k.c.) twierdzenia faktyczne i wnioski dowodowe powodowie powinni byli zgłosić w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

W argumentacji przedstawionej w skardze kasacyjnej kryje się ponadto wewnętrzna logiczna sprzeczność – gdyby miało dojść do naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 442¹ § 2 k.c. z powodu niezastosowania 20-letniego okresu przedawnienia, wówczas należałoby przyjąć, że powodowie wystąpili z roszczeniami przed upływem terminu przedawnienia, zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest nieskuteczny, a zatem nie ma miejsca na stosowanie do tego zarzutu art. 5 k.c. Jednoczesne powołanie się skarżących na oczywiste naruszenie art. 5 k.c. z powodu uwzględnienia zarzutu przedawnienia i art. 442¹ § 2 k.c. z powodu nieuwzględnienia, że powinien być zastosowany 20-letni okres przedawnienia, wzajemnie się wyklucza.

3. Jedyłą uzasadnioną podstawą skargi kasacyjnej jest zarzut naruszenia art. 5 k.c. Sąd Apelacyjny nie poświęcił temu zagadnieniu wystarczającej uwagi, prawdopodobnie z tej przyczyny, że za bardziej doniosłe uznał inne zarzuty apelacyjne i inne argumenty apelujących dotyczące początku biegu terminu przedawnienia oraz zastosowania do roszczeń powodów art. 442¹ § 1 k.c. lub art. 442¹ § 2 k.c.

Kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązać za pomocą klauzuli nadużycia prawa zawartej w art. 5 k.c. Sąd może zatem nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c. Konstrukcja nadużycia prawa

podmiotowego (art. 5 k.c. oraz art. 8 k.p.) ma jednak charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. Stosowanie art. 5 k.c. (podobnie jak art. 8 k.p.) pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 czerwca 2013 r., I PK 29/13, LEX nr 151101, z 4 października 2011 r., I PK 48/11, LEX nr 1125243).

Istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy – w powyższym ujęciu – charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Należy też podkreślić, że z samej istoty instytucji nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo czyni to niezgodnie z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Jej zachowanie powinno więc być w pierwszej kolejności i ze szczególną starannością zbadane przez sąd w celu ustalenia czy zarzucane przez drugą stronę nadużycie prawa wystąpiło. Istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ma też czas opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i przyczyny opóźnienia oraz zachowanie uprawnionego, który zostałby pozbawiony ochrony w wyniku uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Stosowanie art. 5 k.c. znajduje uzasadnienie w sytuacjach, gdy wydane rozstrzygnięcie, mimo że zgodne z prawem, musiałoby jednocześnie zostać negatywnie ocenione na podstawie norm pozaprawnych, regulujących zasady moralne funkcjonujące w społeczeństwie. W odniesieniu do instytucji przedawnienia ocena, czy powołanie się na nie narusza zasady współżycia społecznego, powinna być dokonywana z dużą ostrożnością, przy uwzględnieniu postawy prezentowanej przez każdą ze stron postępowania, jak

i przyczyn wcześniejszego zaniechania dochodzenia swoich roszczeń przez wierzyciela.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynikają ogólne wytyczne zastosowania art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia. Sąd Najwyższy przyjmuje na przykład, że znaczny rozmiar i charakter doznanego przez poszkodowanego trwałego uszczerbku na zdrowiu, intensywność doznanych cierpień, działania sprawcy szkody skłaniające poszkodowanego do powstrzymania się z wytoczeniem powództwa oraz niewielkie opóźnienie w dochodzeniu zgłoszonych roszczeń, stanowią wyjątkowe, szczególne okoliczności usprawiedliwiające nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia przez wzgląd na zasady współżycia społecznego (wyrok z 21 maja 2014 r., II CSK 441/13, LEX nr 1504552). Mimo istotnej funkcji, jaką pełni przedawnienie, to jest funkcji stabilizującej stosunki społeczne, funkcja ta nie przedstawia się jako nadrzędna; musi ona bowiem w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Stąd też zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Nie jest przy tym wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie, po stronie uprawnionego. W takim wypadku za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne okoliczności sprawy, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego, czy wreszcie sama postawa zobowiązanego (wyrok z 8 maja 2014 r., V CSK 370/13, LEX nr 1491334, wyrok z 27 listopada 2013 r., V CSK 516/12, LEX nr 1422124). Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się na przykład w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (wyrok z 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, LEX nr 1365718).

Rozważając czy nie doszło do nadużycia prawa podmiotowego po stronie pozwanego pracodawcy, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, między innymi, że mąż

i ojciec powodów był pracownikiem strony pozwanej (jej poprzednika prawnego) przez ponad 30 lat (od 31 marca 1977 r. do 9 kwietnia 2007 r.) i że zmarł na zawał serca podczas wykonywania pracy, w związku z wyjątkowo obciążającymi organizm pracownika warunkami świadczenia pracy (zawał mięśnia sercowego został wywołany nadmiernym wysiłkiem fizycznym, podjętym w stanie przemęczenia organizmu pracą w ponadnormatywnym jej wymiarze czasowym, w porach nocnych, w warunkach zapylenia oraz niedostatecznej wymiany powietrza w pomieszczeniu, w którym praca była wykonywana). Nie rozważył także postawy strony pozwanej, która nie uznała zdarzenia za wypadek przy pracy (co było przyczyną trwającego 4 lata procesu o ustalenie). Te i inne okoliczności podnoszone przez powodów powinny być wnikliwie rozważone przy ponownym rozpoznaniu sprawy w kontekście możliwości zastosowania art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc